
ARTYKUŁY

BARBARA PEREPECZKO
Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN
Warszawa

NOWE FUNKCJE ROLNICTWA I OBSZARÓW WIEJSKICH A OŚWIATA POZASZKOLNA

Sytuacja rolnictwa a potrzeby oświatowe

Wszyscy są zgodni, że zmiany na wsi są koniecznością; taki pogląd ma także większość rolników. Zmiany te już zachodzą. Mentalność rolników w ciągu ostatniego 10-lecia ulega zmianom pod wpływem bodźców gospodarczych, politycznych i społecznych, choć większość - szczególnie publicystów - utyskuje na powolne ich tempo. Jednak trzeba wziąć pod uwagę fakt, że system wartości nie ulega pospiesznym zmianom, a transformacja ma charakter wielowymiarowy. Jeżeli, jak pisze P. Sztompka [1974], o jej przebiegu zdecyduje interakcja między poziomem organizacyjno-instytucjonalnym a mentalno-kulturowym, a nie kształt każdego z tych poziomów osobno, to nie należy się dziwić powolnemu tempu procesu zmian.

Uważa się, że głównym problemem jest dezagraryzacja i dywersyfikacja dochodów ludności rolniczej. Aktualne problemy współczesnej wsi w coraz mniejszym stopniu są tożsame z rolnictwem, bo choć wg statystyk GUS mamy 27% ludności rolniczej, to jednak osób czerpiących dochód z rolnictwa, wyłączny lub dominujący w budżecie rodzinnym, jest około połowy mniej. Tak więc rolnicy nie są monolitem społeczno-ekonomicznym. Posługując się różnymi kryteriami można wyłonić kilka subsektorów. Charakterystykę subsektorów rolnictwa polskiego przedstawił W. Dąbkowski [1999], którą przedstawiam w tabeli 1. Odmienne są problemy każdego z tych subsektorów i różne potrzeby edukacyjne.

Tabela 1

Struktura subsektorów rolnictwa polskiego

Wyszczególnienie	Subsektory		
	I	II	III
Liczba gospodarstw w %	69,0	22,4	8,6
Powierzchnia użytków rolnych w %	28,2	30,9	40,9
Zatrudnienie w %	46,8	33,7	19,5
Wartość produkcji towarowej w %	4,7	21,8	73,5

Dwa ostatnie subsektory dostarczają 95% żywności na rynek. Są to gospodarstwa większe, sprawniejsze, bliższe (II) lub typowe (III) dla gospodarki rynkowej. Ale nie oznacza to wcale, że zmiany ich nie dotyczą, a jedynie tyle, że szybciej się dostosowują do sytuacji. Działalność edukacyjna (szkolna i pozaszkolna) przez ponad 40 lat skierowana była na nakłanianie rolników do intensyfikacji produkcji. Modernizacja, rozwój przez urbanizację wsi i rozwój rolnictwa przez jego industrializację dość mocno „wszczepiły się” i głęboko ugruntowały w świadomości wsi i dążeniach producentów. Tymczasem znacznie większe zaawansowanie w procesach modernizacyjnych krajów Unii Europejskiej ujawniło drugie, „janusowe” oblicze takiego systemu rolnictwa nastawionego na maksymalizację produkcji w postaci wielu skutków ubocznych - zagrożeń. Okazał się on kapitało- i energochłonny, nieefektywny ekonomicznie (zwłaszcza jeśli uwzględnia się koszty zewnętrzne, np. stan gleb, wód), negatywnie oddziałujący na środowisko naturalne i społeczno-kulturowe (bezrobocie, patologie społeczne, wyludnianie się wsi). Ponadto okazało się, że jakość żywności traci na wartości odżywczej. Stąd idea zrównoważonego rozwoju [Kierunki 2000]. Czy dla Polski pewne zapóźnienie w industrializacji rolnictwa może być szansą na ominięcie tych zagrożeń? Czy renta zapóźnienia jest bytem realnym, czy mitycznym?

Nowe funkcje rolnictwa i obszarów wiejskich przyjęte przez UE są i dla nas wskazaniem, których przyjęcie pozwoli uniknąć pułapki modernizacyjnej pod warunkiem, że rolnicy zrezygnują z dotychczasowych celów maksymalizacji produkcji na rzecz jakości produkowanej żywności, ochrony krajobrazu i środowiska przyrodniczego oraz kulturowego. Sprzyja takim technologiom rynek, na którym coraz trudniej sprzedać, gdzie wymogi konsumenta na rzecz jakości rosną. Ale większości rolników polskich brakuje jeszcze świadomości ekologicznej, co może być przeszkodą w upowszechnianiu technologii produkcyjnych przyjaznych dla środowiska [Majewski, Perepeczko 2000]. Może to wpłynąć niekorzystnie na trwałość przyrodniczą agrosystemów, będzie barierą dla udziału rolników w grze rynkowej na wspólnym europejskim rynku. Tak więc, ważnym zadaniem dla edukacji rolniczej i doradztwa - jest doskonalenie systemów pro-

dukcji ukierunkowanych na wyższy poziom poprawności technologicznej z uwzględnieniem ochrony środowiska przyrodniczego, dobrostanu zwierząt i podnoszenia efektywności ekonomicznej nakładu oraz właściwego przygotowania do sprzedaży wg standardów jakościowych. Warunkiem jest świadomość nieuchronności przemian pod groźbą eliminacji z rynku i konieczność doskonalenia się rolników, a nie traktowanie zmian jako kolejnej krzywdy wyrządzonej rolnikom i wsi polskiej.

Nowe elementy zawodu rolnika

Zmienia się stale swoistość pracy rolniczej, można nawet twierdzić, że upodabnia się do innych zawodów wskutek mechanizacji i automatyzacji, bo w miarę redukcji pracy fizycznej stawia ona współcześnie coraz większe wymagania aspektowi umysłowemu tego zawodu. Proces zarządzania gospodarstwem staje się coraz bardziej złożony, bo zawiera, odległą ongiś od rolnictwa, wiedzę marketingową, prawną i ekonomiczną. Rośnie złożoność pracy rolnika, bo wymaga ona koordynowania wielu czynności i podejmowania wielu decyzji. Wymaga to nawet umiejętności korzystania z wiedzy i ekspertyz zewnętrznych, tzn. świadczonych przez ekspertów, doradców czy inną wyspecjalizowaną kadrę specjalistów, co także wskazuje na rosnące zależności techniczne, ekonomiczne, społeczne [Podedworna 2000]. Wzrasta znaczenie wiedzy, umiejętności decyzyjnych, przedsiębiorczości. Oczywiście nie mały procent rolników jeszcze uważa, że należy czekać, biernie się opierać mechanizmom rynkowym, nie zdając sobie sprawy, że rynek producentów minął bezpowrotnie i tylko orientacja na nabywcę, i to o coraz wyższych wymaganiach, jest wyjściem z trudnej sytuacji. To z kolei wymaga wiedzy, umiejętności odbierania sygnałów rynkowych i ich wykorzystywania w podejmowaniu decyzji. Przekonania, że przeszłość, czyli „rynek producenta” powróci - to jedna strona, a drugą są mity (znacznie rzadsze) o wspólnej polityce rolnej UE. Niektórzy postrzegają ją jako „świat uporządkowany” z rozbudowanym systemem wspomagania dochodów rolników i regulacji rynku, jaki ich też obejmuje. Jednak ochrona rolnictwa w krajach UE nie oznacza wyeliminowania gry rynkowej, bo producenci konkurują i tam o lepszych odbiorców i rynki zbytu. Ponadto rolników polskich czekają znacznie większe wyzwania związane ze spełnieniem wymogów i sprostania warunkom coraz bardziej konkurencyjnego otoczenia rynkowego UE.

Niewielu rolników potrafiło uporać się samodzielnie z dość gwałtowną zmianą. Są to w większości rolnicy wykształceni, o szerokich kontaktach, odważni i otwarci. Wobec takiej sytuacji i potrzeb zmian polskiego rolnictwa, problemem jest uczynienie tego zewnętrznego programu wewnętrznym programem rolników. Cechą swoistą dorosłych jest większy niż u dzieci opór przed zmianą, bo funkcjonuje wypracowany styl obrony przed „nowym” jako zagrażającym, niekorzystnym, pogarszającym stan rzeczy. Nasi producenci orientują się, że czeka

ich ograniczenie samodzielności. Konieczność podporządkowania się w przyszłości twardemu reżimowi technologicznemu, sanitarno-higienicznemu, organizacyjnemu, tak jak rolników w krajach UE, powoduje, że większość nie jest zwolennikami integracji [Perepeczko 2000]. Jak wynika z badań Wspólna Polityka Rolna UE budzi zainteresowanie większości rolników, a tylko 10% czuje się dobrze poinformowana [Pyszna 2000]. Tak więc postawa niechęci wobec UE jest oparta głównie na emocjach i to negatywnych. Zrozumienie nowych warunków, poznanie prawidłowości, czyli rozbudowanie poznawczego elementu postawy rolników, jest najlepszym aktualnie rozwiązaniem, które może zmniejszyć ich lęk, poczucie zagubienia i krzywdy. Ponadto wiedza o UE jest skorelowana z rozumieniem nieuchronności procesu integracji [Mach, Niedźwiedzki 2002].

Na wsi jest zapotrzebowanie przede wszystkim na przekaz bezpośredni, interaktywny, czyli szkolenia, spotkania na ten temat. Postawy i poglądy rolników wpływają na przebieg i skutek szkoleń. Rolnicy przeżywają silną frustrację, mizериę dochodową i poczucie krzywdy - ostatnio także jako skutek konfrontacji oczekiwań związanych z integracją i propozycjami UE, która utrwała postawę niechęci wobec niej. Odzwierciedlają to bieżące sondaże. Rolnicy są w tej sytuacji bardzo trudnymi uczestnikami szkoleń, bo negatywne emocje utrudniają myślenie, zwłaszcza abstrakcyjne, utrudniają dotarcie z argumentami racjonalnymi. Niełatwo się przebić przez postawę obronną wobec racji przeciwnych, przez tendencję do lamentów i negowania wszelkich odmiennych argumentów. Ponadto retoryka przywódców opinii negatywnych uważanych, a jeszcze bardziej uważających się za trybunów ludowych, rozpowszechniana przez telewizję - czołowe źródło informacji rolników - sprzyja utwierdzaniu rolników w postawie „skrzywdzonego dziecka” [Berne 1997], która odbiera ludziom poczucie mocy. Rolnicy utwierdzają się wzajemnie w opiniach, a eurosceptycyzm stał się w tym środowisku normą społeczną. Przekonanie rolników o własnej sprawności zawodowej, pracowitości skonfrontować trzeba będzie z rzeczywistością, przedstawiając efektywność, wydajność pracy rolników w krajach UE. „Odarcie” z autostereotypów i mitów będzie dla rolników polskich bolesne. Łatwiej dotrzeć z racjonalnymi argumentami do tych, którzy pracują z myślą o dochodzie, co dotyczy przede wszystkim gospodarstw towarowych. Ale spora część naszych rolników traktuje gospodarstwo jako miejsce trwania rodziny, a w coraz mniejszym stopniu jako podstawę bytu materialnego; gospodarstwa takie nie realizują celów ekonomicznych, a wątpliwe poczucie bezpieczeństwa rodziny. Na dochody rozporządzalne rodzin w gospodarstwach rolników coraz częściej i w coraz większym stopniu składają się dochody nierolnicze zarobkowe i niezarobkowe [Pawłowska-Tyszkowska 2002].

Dostępnym źródłem informacji o UE jest dla większości telewizja, radio i prasa, czyli środki masowej komunikacji. Akcja informacyjna o UE nabrała cech agitacji. Doraźny cel - czyli referendum w sprawie akcesji - rzutuje także

na tematykę szkoleń. O ile dyskusję publiczną zdominował temat terminu, daty przystąpienia Polski do UE, to rolnicze sprawy sprowadza się przede wszystkim do dopłat i kwot produkcyjnych, planów referencyjnych, czyli tematyki makroekonomicznej. Celem stało się przekonanie rolników, że polityka rolna UE jest bardziej przychylna rolnictwu niż polityka polska, a więc nasze członkostwo będzie korzystne dla polskiego rolnictwa. Agitacyjny styl wywołuje – zapewne obok innych przyczyn – reakcje obronne rolników, a czasem wręcz budzi ich agresję. Sprowadzanie tematyki szkoleń do subwencji jest niebezpieczne z dwóch względów – po pierwsze, warto się z tym tematem wstrzymać do zakończenia negocjacji, kiedy będą już znane warunki członkostwa, po wtóre, wciąga to rolników w gorące spory w sprawie, na którą nie mają wpływu, a która pogłębia ich poczucie krzywdy.

To, co ważniejsze, to umożliwienie zrozumienia przez rolników logiki, sensu, wewnętrznej spójności Wspólnej Polityki Rolnej, a nawet rozumienia tendencji do jej zmian. Wskazanie współzależności globalnych rozwiązań problemów świata, wspólnot gospodarczych i naszego kraju na pewno nie tylko ich zainteresuje, ale i podniesie poczucie godności wynikające z bycia traktowanym partnersko, a nie przedmiotowo, jak w agitacji. Sądzę, że jest to szczególnie ważne wobec tej kategorii rolników – na ogół lepiej wykształconych, a i bardziej zainteresowanych sytuacją spadku dochodów z gospodarstw, które są dla nich wyłącznym lub głównym źródłem utrzymania rodziny i odnawiania produkcji. Rozpoczynanie zajęć (i to nie wykładów, a pogadanek) od zasadniczych trudności, jakie odczuwają rolnicy (zbyt, ceny, dochody) umożliwia prezentowanie instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej, które w krajach UE regulują te kłopoty. Zagadnienia o większym stopniu szczegółowości, a niezbędne i dla zrozumienia ich sensu i wymogów, którym muszą sprostać rolnicy – to standardy UE określające normy jakościowe surowców rolnych, żywności oraz wymogi sanitarne, weterynaryjne wraz z przepisami o ochronie środowiska. Rolnicy muszą poznać normy, odnieść je do własnych gospodarstw, uświadomić, jakie zmiany będą musieli wprowadzić i skalkulować koszty, które będą konieczne. Przykładowe omówienia i wyliczenia dla gospodarstw o profilu produkcyjnym typowym dla okolicy, w której szkolenie się odbywa, przybliży to, co nieznanne, napawające lękiem i może wpłynąć na zmianę nastawienia rolników z obronnego na zadaniowe.

Dostosowanie gospodarstw polskich do standardów obowiązujących w UE nie może być tylko tematem szkoleń, nawet przeprowadzanych metodami aktywizującymi. Wymaga to utrwalonego źródła informacji, w które zaopatrzy się rolników – broszury, książeczki napisane w sposób prosty, ale wyczerpujący i jasny. Takie wydawnictwa, opracowywane w niektórych ODR-ach, już się ukazują i są kolportowane wśród rolników.

Nowe zawody i źródła dochodu na obszarach wiejskich

Opisane problemy i potrzeby oświatowe dotyczą tych gospodarstw towarowych, które będą w przyszłości podstawą naszego rolnictwa. Obok nich istnieją takie, które nasilające się procesy gospodarki rynkowej, a ostatnio i dekoniunktura, a także własna bezradność i niemożność sprostania zmianom zepchnęły w ubóstwo. Pauperyzacja rolników jest rozległa (60% ubogich polskich mieszka na wsi) i w miarę utrwalania staje się coraz głębsza. Stan ubóstwa doprowadza gospodarstwa do dekapitalizacji i w konsekwencji do produkcji w przewadze lub wyłącznie na samozaopatrzenie.

Jest to wchodzenie w „spirale regresu”, z którego czasem nie da się wyjść inaczej, niż odchodząc z rolnictwa. A to dla połowy rolników, jak wynika z badań na próbie reprezentatywnej [Fedyszak-Radziejowska 2001] byłoby bolesne, bo praca we własnym gospodarstwie jest najbardziej pożądanym źródłem zarobkowania, choć przyszłość taką dla własnych dzieci widzi tylko 13%. W sytuacji istnienia alternatywnego zatrudnienia: 44% byłoby skłonne sprzedać ziemię, a 76% ją wydzierżawić.

Uwzględniając tych rolników, którym dochód z gospodarstwa nie wystarcza nie tylko na reprodukcję, ale i na utrzymanie rodziny oraz zwalnianych z pracy krewnych mieszkających w gospodarstwie i bezrobotnych absolwentów, którzy jeszcze nie znaleźli zatrudnienia, niezbędne jest utworzenie wielu miejsc pracy i to poza produkcją rolniczą. Trzeba pamiętać, że szkoły rolnicze zanim zaczęły profilem i specjalnościami przystosowywać się do potrzeb gospodarki, dostarczały absolwentów na pusty rynek pracy, czyli dostarczały bezrobotnych. Stąd dodatkowe i to o dużym zakresie zadanie oświaty dorosłych nie tylko w tej funkcji właściwej, czyli aktualizowania wiedzy, ale i zastępczej - przede wszystkim przekwalifikowania, dokształcania w celu uzyskania przez te kategorie osób kwalifikacji bardziej adekwatnych do potrzeb dzisiejszego rynku pracy i w najbliższej przyszłości. Takie działania oświatowe wspierające urzeczywistnienie koncepcji wielofunkcyjnego rozwoju wsi [Kłodziński, Rosner 1997] jest niezbędne, bo uwalnianie wolnej siły roboczej w rolnictwie będzie następowało stale, choć stopniowo, ponieważ będzie wzrastała wydajność pracy w gospodarstwach. Stworzenie szans na zatrudnienie pozarolnicze, wkomponowanie nowych pozarolniczych funkcji daje szansę na ożywienie społeczno-gospodarcze wsi, podniesienie poziomu życia wielu rodzin.

Bezrobotni na wsi [Sikorska 2000] to w przewadze ludzie młodzi, najczęściej z wykształceniem na poziomie szkoły zasadniczej. Ludzie bez pracy z rodzin rolniczych charakteryzują się nieco lepszym poziomem wykształcenia, przeważają mężczyźni. Zasięg i struktura bezrobocia jest zróżnicowana, np. w makroregionie południowo-wschodnim przeważają rozpoczynające samodzielne życie dzieci rolników i kierownicy gospodarstw zbyt małych, by dochody mogły być

podstawą utrzymania oraz zwolnieni chłopo-robotnicy. W rejonach popegeerowskich dominuje bezrobocie strukturalne dotykające północne województwa Polski. Inne są strategie wychodzenia z bezrobocia dla tych typów i inne programy pomocowe, w tym szkoleniowe, ale zawsze przekwalifikowanie, rekonwersja do potrzeb stanowiska pracy jest istotnym elementem każdej strategii. Gorzej, gdy są to szkolenia na rynek bez ofert pracy, dla peryferyjnie położonych i terytorialnie rozproszonych osób.

Koncepcja wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich wydaje się bardziej realną szansą niż nadzieja na zatrudnienie w mieście, zwłaszcza że wyż demograficzny wchodzący na rynek pracy zwiększa konkurencyjność. Pozarolniczą aktywność gospodarczą propaguje się od kilku lat, a także dokumentuje i upowszechnia szczególnie inspirujące przedsięwzięcia [Przykłady 2001]. Na wsi powstało wiele nowych przedsiębiorstw, ale zwykle jedno- lub dwuosobowych. Zakładający je pochodzili najczęściej z rodzin rolniczych. Uruchamiali własne zasoby materialne i niematerialne (kwalifikacje, kontakty). Najczęściej drobne przedsiębiorstwa zajmują się handlem, przetwórstwem lub uszlachetnianiem żywności, usługami transportowymi, budowlanymi, czasem rzemiosłem.

Największe sukcesy można odnotować w agroturystyce, co nie dotyczy oczywiście wszystkich terenów i nie rozwiązuje problemów bezrobocia, ale w rejonach o walorach turystycznych można zauważyć ożywienie, niestety zwykle sezonowe. Korzystają nie tylko kwaterodawcy, ale i osoby zajmujące się turystyką wiejską szerzej pojętą; następuje „efekt mnożnikowy” miejsc pracy. Jest kilka przyczyn powodzenia agroturystyki i mogą być one wzorem dla innych przedsięwzięć. Jako stymulatory, oprócz zapotrzebowania rodzin rolników na dochód, towarzyszyły rozwojowi agroturystyki dwa procesy - samoorganizacja i doskonalenie. Były to działania, które „rosły” oddolnie i rozwijały się szybko, bo powstające agroturystyczne stowarzyszenia regionalne jednym z celów uczyniły doskonalenie członków. Równolegle zajęli się różnymi formami doskonalenia doradcy z ODR. Możliwość kredytów na inwestycje i dotacji na działalność szkoleniową sprzyjały rozwojowi agroturystyki. Nie bez znaczenia jest także fakt, że agroturystyka to właściwie rolnicze gospodarstwo domowe „na sprzedaż”, czyli rozszerzenie takich usług poza rodzinę. Nie jest to nowość bezwzględna, bo i przed wojną letnicy bywali na Podhalu, w leśniczówkach. Ta działalność jest przede wszystkim domeną kobiet wiejskich - osób chętnie uczestniczących w szkoleniach, wycieczkach, konkursach. Jeśli tylko były warunki sprzyjające (położenie, baza), dość szybko następowały zmiany w obecnym i do mu uwzględniające potrzeby gości. Ta działalność znalazła także wsparcie w postaci wielu publikacji, od popularnonaukowych poradników [Bimberg, Majewski 1993], po opracowania naukowe [Drzewiecki 1995] i dysertacje [Balińska 2001]. Środowiska naukowe, fundacje, agencje zaangażowały się - bezpośrednio lub pośrednio - w tę działalność dość powszechnie. Można na agroturystykę wskazać

jako na przykład zespolenia z jednej strony uświadomionych potrzeb (i to nie tylko finansowych) właścicieli gospodarstw (gospodyń przede wszystkim) i różnorodnego wsparcia w ich zaspokajaniu z zewnątrz.

To jednak, mimo tych sukcesów, „krople” w postaci dochodów z agroturystyki, małej przedsiębiorczości, migracji zarobkowych będą drażyły „skały” bezrobocia i ubóstwa na wsi, ale ich nie rozbiją. W perspektywie kilku najbliższych lat jedynym źródłem wydają się być fundusze Unii Europejskiej. Wykorzystanie większości programów oprócz obowiązku współfinansowania wymaga umiejętności skorzystania z nich. Żeby skorzystać np. z funduszy strukturalnych, trzeba przygotować samorządy i kadry urzędnicze, rozbudować administrację rolną. Przyswojenie procedur unijnych – to nie tylko zadanie kadr administracji, samorządów, ale i rolników, zarówno z tych około 20% gospodarstw, które powinny być konkurencyjne na jednolitym rynku europejskim, jak i pozostałych, które będą czerpać dochody przede wszystkim z pozaprodukcyjnych funkcji rolnictwa, czyli z ochrony środowiska przyrodniczego, krajobrazu i dziedzictwa kulturowego. Wdrażanie standardów jakościowych, środowiskowych i organizowanie grup producenckich nie może odbywać się bez oddziaływań oświatowych. W ramach programów przedakcesyjnych UE jest wspierane doradztwo rolnicze, edukacja i szkolenie [Wspólna 2002].

Specjaliści od integracji uważają, że najpoważniejszym zagrożeniem w szybkim uruchomieniu nowych możliwości rozwojowych dla rolnictwa i obszarów wiejskich Polski, jakich oczekujemy po integracji europejskiej, są czynniki edukacyjny i instytucjonalny [Wspólna 2002]. Badacze [Mach, Niedźwiedzki 2002] wskazują na brak kompetencji cywilizacyjnych, powodujący negatywne postawy wobec integracji europejskiej, która jest społecznościami wiejskimi niezbędna jako bodziec i szansa rozwoju. Ale kompetencje cywilizacyjne to nie tyle wykształcenie, co cechy osobowości określające zdolność ludzi do funkcjonowania w nowoczesnym, otwartym społeczeństwie.

LITERATURA

1. Balińska A. (2001): Uwarunkowania rozwoju agroturystyki na przykładzie Doliny Bugu. Wydział Ekonomiczno-Rolniczy SGGW, Warszawa (maszynopis pracy doktorskiej).
2. Berne E. (1987): W co ludzie grają? Psychologia stosunków międzyludzkich. Warszawa.
3. Bimberg H., Majewski J. (1993): Wakacje na wsi. Poradnik dla rolników rozpoczynających biznes turystyczny. Wyd. Fundacja im. M. Rataja, Warszawa.

4. Dąbkowski W. (1999): Próba usystematyzowania i scharakteryzowania zbiorowości ekspansywnych gospodarstw rolnych na tle ogółu gospodarstw rolnych w Polsce. IRWiR PAN, Warszawa (maszynopis).
5. Drzewiecki M. (1995): Agroturystyka. Instytut Wydawniczy Świadectwo, Bydgoszcz.
6. Fedyszak-Radziejowska B. (2001): Wspólnota wiejska wobec zmiany społecznej. Ludzie i instytucje - działania, interesy, normy, wartości. [w:] „*Wieś i rolnictwo na przełomie wieków*”. Wyd. IRWiR PAN, Warszawa. Kierunki i możliwości zrównoważonego rozwoju w gospodarce żywnościowej. Zeszyty Naukowe SGGW. „*Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej*” 2000 nr 40 i 41.
7. Kłodziński M., Rosner A. – red. (1997): Ekonomiczne i społeczne uwarunkowania i możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi w Polsce. Wyd. SGGW, Warszawa.
8. Mach Z., Niedźwiedzki D. – red. (2002): Polska lokalna wobec integracji europejskiej. Universitas, Kraków.
9. Majewski E., Perepeczko B. (2001): Rolnicy – ich postawy i poglądy. [w:] „*Jakość zarządzania w gospodarstwach rolniczych w Polsce w świetle badań*”. Wyd. SGGW 2001.
10. Pawłowska-Tyszko J. (2002): Poziom i struktura dochodów indywidualnych gospodarstw rolniczych 1987-1988. Wydział Ekonomiczno-Rolniczy SGGW, Warszawa (maszynopis pracy doktorskiej).
11. Perepeczko B. (2002): Rolnicy polscy wobec Unii Europejskiej – między obawami i nadzieją. [w:] „*Problem barier świadomościowych na wsi wobec integracji Polski z Unią Europejską*”. Akademia Rolnicza, Poznań.
12. Podedworna H. (2001): Polscy farmerzy: cele i strategię działania. [w:] „*Węzłowe kwestie społeczne wsi polskiej u progu XXI wieku*”. Wyd. UJ, Kraków. Przykłady przedsięwzięć pozarolniczych na obszarach wiejskich. Fundacja Fundusz Współpracy, Poznań.
13. Pyszna D. (2000): Informowanie ludności wiejskiej o integracji Polski z Unią Europejską. [w:] „*Chłop. rolnik, farmer? Nadzieje i obawy polskiej wsi*”. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
14. Sikorska A. (2000): Sytuacja ludności wiejskiej na rynku pracy w świetle badań IERiGŻ. [w:] „*Węzłowe kwestie społeczne wsi polskiej u progu XXI w.*”. Wyd. UJ, Kraków.
15. Sztompka P. (1974): Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych. „*Studia Socjologiczne*”, nr 4.
16. Wspólna polityka rolna Unii Europejskiej a polskie rolnictwo. Rozważania o korzyściach i kosztach. UKiE, Warszawa 2002. Biblioteka Europejska nr 21.

BARBARA PEREPECZKO

**NOWE FUNKCJE ROLNICTWA I OBSZARÓW WIEJSKICH A OŚWIATA
POZASZKOLNA**

STRESZCZENIE

Różne będą losy rolników z gospodarstw rodzinnych i odmienne sposoby oraz treści edukacyjne przygotowujące ich do zmian. Jednym potrzebne jest wsparcie oświatowe w przygotowaniu do sprostania konkurencji w ramach UE, innym niezbędne będzie przygotowanie do nowych zawodów, czyli zatrudnienia pozarolniczego, do uzyskiwania dochodów spoza produkcyjnych funkcji rolnictwa - ochrony środowiska przyrodniczego, krajobrazu czy dziedzictwa kulturowego.

BARBARA PEREPECZKO

**NEW FUNCTIONS OF AGRICULTURE AND RURAL AREAS VERSUS
ADULTS' EDUCATION**

SUMMARY

Future chances of farmers from family farms will be different. Preparing farmers to changes requires varied approaches and different contents of educational programs. For some farmers educational support facilitating preparation for a more competitive economic environment within the EU is needed. For other farmers professional courses allowing them to move to non-agricultural jobs, as well as training related to such functions of agricultural sector as environment protection landscape management and cultural heritage maintaining will be required.